Cena 50 gr

Przegląd Graficzny i Papierniczy

Tygodnik poświęcony sprawom przemysłu graficznego, papierniczego, księgarskiego, introligatorskiego, przyborów biurowych i artykułów piśmiennych, stemplarni i przemysłów pokrewnych.

Nr. 1. **Poznań, sobota 1 stycznia 1927.** **Rocznik 8.**

Nr. 1. Poznań, dnia 1 stycznia 1927. Rocznik 8.



Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Komunikaty

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią.

Protokół

Ze zebrania pierwszego grupy Grudziądzkiej Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią ze siedzibą w Poznaniu, Okręg Pomorski, odbytego w dniu 27 listopada 1926 r.

O godzinie 8-mej zagaja zebranie mąż zaufania p. Władysław Kulerski powitaniem przybyłych członków i gości, podkreślając, iż jest to pierwsze zebranie powyższej grupy i równocześnie odczytał następujący porządek obrad:

1. Zagajenie i przywitanie gości.
2. Referat prezesa Związku Okręgu Pomorskiego p. Edwarda Stefanowicza z Torunia: Ważność organizacji zawodowej oraz przegrupowanie Okręgu Pomorskiego.
3. Utworzenie grupy Grudziądzkiej.
4. Referat II-gi tegoż prezesa: Jak się uchronić od nadmiernych podatków i nowa ustawa stemplowa, która wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1927 r., obowiązująca nawet najmniejsze zakłady, a mianowicie stemplowanie rachunków, kwitów sprzedaży i t. d.
5. Dyskusja.
6. Wolne głosy.

Zebranie przyjęło porządek obrad, a przewodniczący udzielił głosu p. Stefanowiczowi, który w dobitnych słowach zcharakteryzował położenie trudne w zawodzie graficznym podkreślając, iż o ile sytuacja ma się polepszyć trzeba baczniejsze oko zwrócić na naszą organizację zawodową, jaką jest Z. Z. G. i W. n. P. Z. z s. w P., którego składki minimalne są mniejsze, jak takież związków pracobiorców, więc nieda się niczem usprawiedliwić dziwna bierność i ospałość właśnie tej warstwy inteligentnej, której członkowie w swoich domowych pieleszach zapominają o najżywotniejszych kwestjach bytu i wolą się biernie przyglądać, a narzekać na ciężkie czasy; lecz słusznie nasze staropolskie przysłowie mówi: „Pieczone gołąbki nie przyjdą same do gąbki“ i o ile mamy doczekać się lepszej przyszłości musimy się wszyscy rączo wziąść do pracy społecznej, a przedewszystkiem chociażby do pracy zawodowo-organizacyjnej.

Następnie p. Stefanowicz zobrazował trudności komunikacyjne Pomorza i naprowadzając powyższe okoliczności poinformował obecnych, iż mocą uchwały Zarządu Okręgu Pomorskiego z dnia 14. 8. 1926 r. postanowiono podzielić Okręg Pomorski na 4 grupy a mianowicie:

Do grupy I. zaliczają się: Toruń, Chełmża, Wąbrzeźno, Brodnica, Jabłonowo, Działdowo, Lubawa, Unisław, Podgórze, Golub, Lidzbark, Nowemiasto.

Do grupy II. zaliczają się: Grudziądz, Świecie, Chełmno, Nowe, Radzyn, Łasin; mąż zaufania p. Wł. Kulerski z Grudziądza.

Do grupy III. zaliczają się: Tczew, Skarszewy, Starogard, Kościerzyna, Kartuzy, Gdynia, Puck, Gniew, Wejherowo, Pelplin, Gdańsk; mąż zaufania p. Kmiecikowski, Starogard.

Do grupy IV. zaliczają się: Tuchola, Laskowice, Pruszcz, Terespol, Czersk, Chojnice, Więcbork, Kamień, Sępolno, Brusy; mąż zaufania p. Schreiber z Chojnic.

Zebrani przyjęli powyższy referat ze żywem zainteresowaniem i przystąpiono do formalnego utworzenia grupy Grudziądzkiej z miejscowościami jak już poprzednio p. prezes zakomunikował zebraniu, poczem p. prezes Okręgu wygłosił drugi pod punktem trzeciem przewidziany referat, podkreślając, iż najważniejszą podstawą celem uchylenia się od płacenia nadmiernych podatków jest zaprowadzenie w swoich przedsiębiorstwach należytej i prawidłowej księgowości, która jedynie chroni podatnika przed nadmiernym oszacowaniem, szczególnie ożywioną dyskusję wywołała dalsza część referatu p. Stefanowicza, nowa ustawa stemplowa wchodząca z dniem 1 stycznia 1927 roku w życie.

Prelegent bardzo obszernie scharakteryzował powyższą ustawę, która znowu skomplikuje do pewnego stopnia życie gospodarcze naszej dzielnicy i pomimo tego, że nie pytano się bynajmniej o zdanie sfer gospodarczych powyższą ustawę narzucono w tutejszej dzielnicy, co z ubolewaniem stwierdzić należy, w konsekwencji wywiązała się ożywiona dyskusja, w końcu której p. prelegent podkreślił, iż w każdem razie do powyższej ustawy musimy się zastosować, aby uniknąć ciężkich kar za przekroczenia.

W wolnych głosach nastąpiła sympatyczna wymiana zdań o całokształcie życia gospodarczego. O godzinie 9,45 absolwował przewodniczący p. Wł. Kulerski zebranie, dziękując p. prezesowi za bardzo pouczający wykład, jak również wszystkim gościom i członkom za przybycie, a zwłaszcza pozamiejscowym.

(—) *Edward Stefanowicz*, prezes Okręgu Pom.

(—) *Władysław Kulerski*, przew. Okr. Grudz.

(—) *Sarbiewski*, sekretarz.

Zadanie stowarzyszeń fachowych.

Zrozumienie potrzeby łączenia się właścicieli przedsiębiorstw o podobnym zakresie pracy w stowarzyszenia wzgl. związki gospodarcze (jak np. Związek Zakładów Graficznych i Wydaw. na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu, Stowarzyszenie Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu i in.) zakorzeniło się, mianowicie za granicą, tak głęboko w sferach handlowych i fachowych, tak że nikt obyć się nie potrafi bez udziału w pracach stowarzyszenia, które jego interesów broni i od szkód chroni. Tam, gdzie organizacyj specjalnych nie ma, gdzie nikt się nie łączy i jednoczy, gdzie panuje dzika swoboda, gdzie bez przeszkód każdy robi to, co zechce, co uważa za słuszne dla siebie, ulegając tylko własnemu popędowi i własnemu „widzimisię“, tam walka wszystkich ze wszystkimi jest na porządku dziennym. A w tej walce wszystkich przeciwko wszystkim silny ulega silniejszemu, który go niszczy, marnuje, stratuje, zgnębi do cna. Tam ginie i ulega zniweczeniu bezużytecznemu tyle sił, tyle energji, tam zatraca się tyle kapitału na zwalczanie się, tam bezowocnie marnieje tyle trudu i pracy zawodowej i czasu drogocennego, któreby tak poszczególnym przedsiębiorstwom z osobna, jakoteż całości gospodarki krajowej przydać by się wielce mogły, gdyby wszystkie usiłowania jednych i tych samych fachowców zespolono w celu systematycznego wysiłku produktywnego.

Z tego doświadczenia wyrobiło się w wszelkich gałęziach handlu i przemysłu zapatrywanie, że członkowie jednego i tego samego zawodu łączyć się powinni w silne i doskonale zorganizowane stowarzyszenia, czuwające nad pomyślnym rozwojem tak jednostki jak całego zespołu fachowców o podobnych zadaniach i wspólnych potrzebach życia gospodarczego i handlowego.

Obecnie żyjemy w epoce koncentracji sił, w chwili, w której jedynie wola i dążenie wielkiej, dla wspólnych celi zwartej gromady gospodarczej zyskuje posłuch i uznanie szerokich kół publiczności oraz władz. Głos poszczególnej jednostki przebrzmi bez echa, nie zyska, nie dopnie niczego. Tylko liczebnie silny zespół gromady fachowców zdoła w walce o byt usunąć zapory się nasuwające, zdobyć szacunek i poważanie dla swego zawodu i przez to uwzględnienie swych życzeń, ziszczenie swych zamiarów i dążeń.

Stowarzyszenia gospodarcze przeto uważają za swoje najważniejsze zadanie zespół swych członków po myśli swej polityki gospodarczej godnie reprezentować; wszelkie sprawy zawodowe swych członków wobec władz i publiczności skutecznie bronić względnie popierać, a przez ciągłe porozumiewanie się pomiędzy sobą skutecznie współpracować nad rozwiązaniem wszelkich zagadnień gospodarczych. Także wewnątrz stowarzyszenia fachowego wytknięty cel pracy wspólnej posiada dla poszczególnego członka z osobna nader ważne znaczenie. Centralny zarząd wszelkie życzenia i potrzeby zawodu względnie poszczególnego członka bada starannie przy pomocy wyszkolonego sztabu fachowych współpracowników, czyni to chętnie i umiejętnie, nie szczędzi trudu ni mozołu, a często nawet kosztów, pracując gorliwie w tej myśli jedynie w poszczególnych wydziałach, ażeby przysłużyć się to jednostce, to całemu zawodowi przez korzystne i skuteczne załatwienie spraw i zadań danej branży. Na wewnątrz działając doradczo, uświadamiająco, pojednawczo w razie zatargów pomiędzy członkami, na zewnątrz występując zwartym szeregiem, energicznie i celowo, oto cel żywotny stowarzyszeń fachowych i ich zarządów zwłaszcza.

Zakres działalności i obowiązków poszczególnego fachowca wymaga od niego w naszych czasach wytężenia wszystkich sił, jeżeli jego przedsiębiorstwo nie ma podupaść, lecz skutecznie się rozwijać. Z tego też powodu nie jest on też zazwyczaj w stanie opanować te wszystkie zadania i zagadnienia, nasuwające się w przedmiotach podatkowym, polityce socjalnej, normowania cen i t. p. Pod tym względem zasięgnąć może skutecznej rady w łonie swego stowarzyszenia, mianowicie od zarządu, który go o wszystkiem pouczy, radą mu dopomoże i na wszelkie zmiany w danym przedmiocie uwagę zwróci, przez co wiele czasu zaoszczędzi, uchroni się od błędów, pomyłek i strat i wzniesie się na wyżynę zdolnego i przezornego fachowca i właściciela przedsiębiorstwa. Stowarzyszenie fachowe poniekąd jest uczynną, korzystną i cenną stacją informacyjną, która w przedmiocie doskonalenia swych placówek fachowych, swych przedsiębiorstw, niezbędnie jest potrzebną.

A zresztą stowarzyszenia fachowe i handlowe mają niezmierne znaczenie na niwie gospodarki narodowej. Po ciężkich i kłopotliwych latach rozpanoszonej dewaluacji i zaniku dawnych, rzetelnych sposobów wysiłku gospodarczego, widnieje zaranie powolnego coprawda rozwoju przemysłu i handlu jako podstawy dobrobytu narodu. Z chorób dziecięcych, eksperymentów złudnych powoli się dźwigamy, krocząc ku jasnemu brzegu nowego jutra. Z wytężeniem wszystkich sił stowarzyszenia gospodarcze powinny i nadal brać wybitny udział w rozwikłaniu pierwszorzędnych zagadnień i zadań ekonomicznych. Naturalnie w pracy tej powinien każdy poszczególny fachowiec brać czynny udział, powinien starania i zabiegi swego stowarzyszenia usilnie wspierać i gorliwie znosić cegiełki pod budowę gmachu wspólnej siedziby społecznej. Tylko doskonale obmyślana, skutecznie wykorzystana organizacja naszych stowarzyszeń fachowych doprowadzi do udoskonalenia wewnętrznych stosaunków gospodarczych w kraju, a nawet do szczytnego zadania ekspanzji gospodarczej naszych zawodów i przedsiębiorstw na terenie zbytu produkcji naszych warsztatów za granicą.

O tem nie marzyć, lecz do tego dążyć powinniśmy. W stowarzyszeniach, chociażby najskromniejszych, poruszać powinniśmy zagadnienia korzystnej sprzedaży zagranicznej, omawiać sposoby prowadzące do tego celu. Nawet skromne, teoretyczne badanie i informowanie się doprowadzić może do praktycznych prób i usiłowań w kierunku wzmożenia sprzedaży zagranicznej, korzystnej.

Obok tych fachowców co luzem chodzą i dla zespołu zawodu danego nawet palca nie skrzywią, jest sporą liczba tych, co się do stowarzyszenia fachowego zapisali, płacą nawet składki regularnie, atoli na zebraniach ich nigdy, lub rzadko kiedy można widzieć. Nie brak też takich, którzy w obradach udziału nie biorą, tylko stale stękają, że w stowarzyszeniu fachowem „nic się nie robi". Na to trzeba zwrócić uwagę, że płacenie składek nie stanowi jądra obowiązków poszczególnego członka stowarzyszenia fachowców. Nie, produktywną pracą w stowarzyszeniu każdy poszczególny członek celować powinien niby pracowita pszczółka, która z mozołem drobne ilości słodyczy z kielicha kwiatów zbiera i znosi zapas na korzyść i pożytek własny i całego roju. Pracy produktywnej w stowarzyszeniach od każdego poszczególnego członka stanowczo wymagać należy. Wtenczas, jedynie wtenczas, stowarzyszenie fachowców będzie duszą i motorem danego zawodu względnie przedsiębiorstwa handlowego.

Niestety często słyszeć można, że stowarzyszenie fachowe jest jedynie produktem zabiegów kilku głów, ich tylko interesom służącego. Kto tak sądzi, ten nie zdołał docenić znaczenia i korzyści wspólnej reprezentacji gospodarczych potrzeb swej branży. Brakuje mu nietylko zdolności orjentacyjnej w kierunku zmagań na niwie gospodarki społecznej, lecz brakuje mu w pierwszym rzędzie poczucia solidarności zawodowej, której każdy proceder względnie branża od swych członków z góry wymaga i zasadniczo się spodziewa.

Zasługi stowarzyszeń fachowych bezsprzecznie są olbrzymie. Każde z nich, odpowiednio do swych osobnych celów, pracuje na korzyść swych członków i służy ogólnemu dobru społecznemu.

Z chwili bieżącej

Wszystkim Czytelnikom pisma naszego, zasyłamy z okazji Nowego Roku staropolskie

Dosiego Roku!

Redakcja.

O nowe rozporządzenie prasowe. Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich na posiedzeniu, odbytem w d. 28. ub. m. przy udziale wydawców i redaktorów naczelnych, wysłuchał sprawozdania prezydjum Związku syndykatów dziennikarzy polskich o przygotowywanym przez rząd nowem rozporządzeniu, zmieniającem ustawę prasową. Sprawozdanie to ustala, że ze strony rządu udzielono prezesowi Związku syndykatów tekstu zamierzonego rozporządzenia, celem wydania opinji zawodowej dziennikarstwa, oraz że ogłoszenie rozporządzenia już 1 stycznia 1927 r. nie jest zamierzone. Zarząd syndykatów wraz z biorącymi udział w naradzie wydawcami i redaktorami naczelnymi postanowił poruczyć komisji, złożonej z pp. Dębickiego, Bazylewskiego, Ehrenberga, Grzegorczyka i Olchowicza opracowanie rzeczonej opinji, oraz uwzględnienia opinji, które nadeślą inne syndykaty dziennikarstwa.

Rewizja Cennika we Lwowie. Wprowadzony z dniem 1 czerwca 1925 r. cennik drukarski we Lwowie dla województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego obowiązywał do dnia 30 listopada 1926 r. Stowarzyszenie drukarzy „Ognisko", jako jeden z kontrahentów, wypowiedziało ważność umowy, w przepisanym terminie, uważając, że pewne postanowienia cennika są sprzeczne z obowiązującem ustawodawstwem socjalnem.

Wobec tego dnia 17 listopada 1926 r. odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli: Gremjum Właścicieli Drukarń z przedstawicielem Stowarzyszenia Drukarzy „Ognisko", w celu rozpatrzenia, proponowanych przez „Ognisko" zmian cennika, odnoszących się do uzgodnienia postanowień cennika z obowiązującemi ustawami państwowemi. Zmiany te przyjęto po krótkiej dyskusji.

Dalej wysunęło „Ognisko" projekt wstrzymujący na rok prawo przyjmowania uczni drukarskich, uzasadniony znaczną liczbą bezrobotnych, niemających widoków na znalezienie nawet w najbliższych latach pracy, oraz sprawę biura pośrednictwa pracy dla personału pomocniczego. Dwie te sprawy nie zostały na posiedzeniu tem załatwione, gdyż delegacja Zw. Właścicieli nie miała do tego uchwał swego zarządu.

Drugie wspólne posiedzenie Komisji cennikowej odbyło się dnia 1 grudnia ub. r. Przewodniczący Gremjum p. Wiśniewski oświadczył, że plenarne zebranie członków Związku Właść. Zakładów Graficznych we Lwowie uznając ciężkie położenie pracowników drukarskich i wielką liczbę bezrobotnych — przychyliło się do wniosku Stowarzyszenia Drukarzy „Ogniska" i ogłosza zakaz przyjmowania uczni na przeciąg jednego roku, t. j. od 1 grudnia 1926 r. począwszy do 30 listopada 1927 roku.

Przyjęto, iż regulacja płac na podstawie wskaźnika drożyźnianego obowiązuje w dalszym ciągu z tem, iż orzeczenia Gł. U. St. w Warszawie są dla trzech województw miarodajne.

Sprawę zmian postanowień dla Biura pracy przy sekcji personału pomocniczego odroczono . Cennik wraz z przyjętemi zmianami obowiązuje na przeciąg jednego roku, z prawem ewentualnego przedłużenia na dalsze pół roku.

Przywóz wyrobów przemysłu poligraficznego. Jak wynika z tymczasowych danych statystycznych, ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, przywieziono do Polski w okresie od stycznia do października 1926 r., wyrobów gotowych przemysłu poligraficznego za 4.389.000 zł, wywieziono za 1.385.000 złotych.

W odpowiednim okresie 1925 r. przywieziono za 11.591.000 zł, wywieziono za 2.853.000 zł.

Maszyn drukarskich i introligatorskich przywieziono do Polski od stycznia do października 1926 r. w ilości 176 tonn, wartości 609.000 zł (w złocie). — W tym samym okresie 1925 r. przywieziono za 2.427.000 zł, w ilości 794 tonn. — W miesiącu październiku 1926 r. przywóz maszyn drukarskich i introligatorskich wynosił 13 tonn, wartości 95.000 złotych (obiegowych).

Drukowane tajemnice biura druków Ministerstwa Skarbu. „Kurjer Polski“ w nr. 312 pisze: „Jedną z napozór drobnych, a faktycznie bardzo znacznych pozycyj w naszym budżecie państwowym są wydatki na druki — na wszelkiego rodzaju blankiety, deklaracje, bilety i t. d. szafuje się olbrzymiemi sumami, częstokroć zamawiając olbrzymie ilości druków tylko po to, by w kilka dni później sprzedać je na makulaturę“. (Czy czasem nie poto, by zatrudniać drukarnie rządowe?)

„Zwłaszcza nader ciekawą politykę uprawia biuro druków Ministerstwa Skarbu, którego gospodarka gwałtownie domaga się sanacji. Nie wątpimy, iż obecne kierownictwo Ministerstwa zainteresuje się i tym działem“.

Związek fabryk maszyn rotacyjnych utworzył się w Niemczech pod firmą „Verband deutscher Rotationsmaschinenfabriken G. m. b. H.“ Do Związku należą fabryki: Augsburg-Nürnberg, Frankenthal, Vogtländische Maschinenfabrik i König-Bauer. — Założenie Związku spowodowane zostało krytycznem położeniem gospodarczem fabryk maszyn drukarskich w Niemczech.

Najstarszy drukarz Maroka zmarł. Jak donosi „Gaceta de las Artes Graficas“, zmarł w październiku ub. r. w Tangerze, w 83 roku życia, dawniejszy właściciel drukarni, Trinidad Abrines, rodem z Anglji, który pod koniec 1880 r. założył na gruncie marokańskim pierwszą drukarnię. Wkrótce potem wydawał początkowo tygodnik, a później dziennik p. t. „Tanger Gazette“, stawający w obronie niewolnictwa.

Z przemysłu graficznego w Belgji. Obecnie panuje dotkliwy zastój. Liczba bezrobotnych z tego powodu, zecerów i drukarzy wzmaga się. Mianowicie w odlewniach czcionek panuje zastój jak nigdy przedtem. Liczba bezrobotnych z tego specjalnego działu przemysłu graficznego wynosi 80 proc. Drożyzna za artykuły codziennej potrzeby wzmaga się stale, wskutek czego stosunek pracobiorców wobec pracodawców się zaostrza.

Z przemysłu graficznego w Szwecji. Z ogłoszonej statystyki za rok 1924 wynika, że i w tym roku przemysł graficzny dalej się rozwinął. Liczba drukarni wynosiła 486, które zatrudniały 9914 wyszkolonych pracowników, czyli 10 drukarń i 337 pomocnikó wwięcej, aniżeli w roku uprzednim. Zaznaczyć wypada, że statystyka nie wylicza drukarń małych, zatrudniających do 4 pracowników włącznie. Liczbę takich drukarń nieoficjalnie koła fachowe podawają na 450 do 500. Liczba robotnic zajętych w drukarniach nadal zmalała, a wynosiła 714 czyli 6,3% zespołu pracowników drukarskich. Wydane swego czasu rozporządzenie rządu w przedmiocie ustalenia liczby terminatorów w stosunku do zatrudnionych pracowników wykwalifikowanych sprawiło, że liczba uczni drukarskich się obniżyła; w roku 1924 wynosiła 12% ogółu zatrudnianych pracowników.

Nowa, sroga ustawa prasowa w Portugalji. — W Portugalji zaczęła obowiązywać nowa, bardzo obostrzona ustawa prasowa, ścigająca szczególnie rozmyślnie fałszywe posądzenie, mianowicie w ponownym wypadku. Jeżeli po raz wtóry czasopismo skazane jest za fałszywe posądzenie, wówczas traci debit na 6 tygodni, do tego wydawca zasądzony zostanie na zapłacenie przynajmniej 10 000 seudos kary pieniężnej i nie wolno mu przez 5 lat zajmować żanego stanowiską dziennikarskiego. Czasopjsma liberalne w sposób bardzo ostry potępiły nową ustawę prasową, zawierającą tego rodzaju drakońskie przepisy karne. Jedynie dziennik katolicki „El Debate“ w Madrycie oświadczył, że przyzwoite czasopismo nie potrzebuje się obawiać podobnych ustaw. Nie należy zapominać, że fałszywe posądzenia stały się w Portugalji istną plagą, która tembardziej szkodzi reputacji fałszywie przez prasę posądzanych osób, gdyż zazwyczaj zupełnego zadosyćuczynienia wyrządzonej krywdy na honorze i czci udzielić nie można. — W Portugalji panować muszą ciekawe stosunki!

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Od 1 stycznia 1927 r. uiszczajmy opłatę stemplową!

Z dniem 1 stycznia 1927 r. wchodzi w życie nowa ustawa o opłatach stemplowych rozciągająca się na całą Polskę łącznie z obszarem wolnego miasta Gdańska.

Ustawa ta (z dnia 1 lipca 1926 r. Nr. 98 dz. 2, poz. 570) wprowadza kardynalne zmiany w opatach stemplowych tam, gdzie one dotychczas były stosowane, a na Ziemiach Zachodnich do ciężarów podatkowych dołącza nowy ciężar — podatek stemplowy.

Ustawa dzieli się na trzy części: a) postanowienia ogólne, b) postanowienia szczegółowe i c) przepisy przejściowe.

Zasadą jest — **pobieranie opłaty stemplowej za wszelkie czynności prawno - handlowe stwierdzone pisemnie.**

Wobec skarbu Państwa są odpowiedzialni solidarnie tak wystawiający dane zobowiązanie, rachunek i t. p. jak zarówno i otrzymujący ten dokument lub pismo. Czyli w razie przyjęcia przez klijenta niestemplowanego dokumentu, odpowiada on prawnie wspólnie z wystawcą za nie ostemplowanie i płaci połowę kary.

Od opłaty stemplowej są zwolniene jedynie instytucje i stowarzyszenia ideowe, przyczem **o ile rachunek lub inny dokument wystawia się na imię takiej instytucji ideowej** (religijnej, naukowej, oświatowej, lub dobroczynnej), **to opłaca się tylko przez wystawcę i to w wysokości połowy opłaty stemplowej.**

Ustawa powiada, że co do obowiązku uiszczania opłaty stemplowej strony mogą się umówić — **kto ma płacić stempel.** O ile takiej umowy niema — każda z stron ma uiścić połowę opłaty.

Opłata od pisma pieniężnego lub umowy, **powinna być uiszczona w ciągu 3 tygodni od dnia, w którym dany dokument został sporządzony.**

Jak uiszczać stempel?

Opłatę stemplową od pisma stwierdzającego zawarcia umowy rachunku, kwitu i t. p. **uiszcza się przez nalepianie znaczków stemplowych.** Strona sama może wysokość tej opłaty obliczyć.

Stempel ten powinien być skasowany tak, ażeby na markach stemplowych były napisane albo początkowe litery lub słowa danego dokumentu, albo też końcowe wyrazy tego pisma.

Można również zamiast użycia marek stemplowych wypełnić dany dokument ne specjalnym papierze stemplowym. Jako przykład podajemy — blankiety wekslowe, albo też zawieranie umów pisanych na papierze stmeplowym, który się nabywa w urzędach skarbowych.

O ile marki stmeplowe na danym dokumencie nie są skasowane - **dokument uważa się za nieostemplowany.**

Dlatego też zwracamy uwagę na niezbędność wykonania tego przepisu.

Można też kasować znaczki stemplowe w Urzędach Skarbowych celem urzędowego skasowania stempli, albo też nie nalepiać znaczków, lecz uiścić opłatę stemplową gotówką w urzędzie skarbowym. Dokument może być w tych wypadkach przedstawiony albo w oryginale, albo też w odpisie.

W wyjątkowych wypadkach od niektórych dokumentów ustawa żąda wymierzenia wysokości opłaty stemplowej przez notarjusza lub też przez władze sądowe.

Podajemy przepis karny w razie nieuiszczenia opłaty stmeplowej, a mianowicie: **osoby winne niezachowania tego przepisu płacą 5-krotną kwotę nieuiszczonej opłaty. Przy wekslach i pokwitowaniach (rachunki) kara zwiększa się i stanowi 25-krotną kwotę nieuiszczonej opłaty.**

Karę tę nakłada władza skarbowa, przyczem wolno wystawcy dokumentu wnieść odwołanie przeciwko wymierzonej karze w ciągu jednego miesiąca, licząc od dnia dokonania wymiaru kary lub też od dnia doręczenia nakazu płatniczego. Odwołanie takie rozstrzyga Izba Skarbowa.

Przy kontraktach, o ile po sporządzeniu tegoż i opłaceniu stemplem, jednak umowa nie doszła do skutku i przez strony zostaje rozwiązaną, **strony te mają prawo do żądania zwrotu opłaty stemplowej od Izby Skarbowej.** Prawo to przysługuje stronom w ciągu 5 lat.

Taryfa stemplowa.

W następującem zestawieniu podajemy taryfę opłat stemplowych, która wchodzi w całości w życie z dniem 1 stycznia 1927 r.

Weksle: Weksle krajowe i zagraniczne podlegają opłacie:

od sumy wekslowej do 50 zł — 20 gr;

od sumy od 50 do 100 zł — 30 gr;

od sumy ponad 100 zł do 1.000 zł — po 30 gr od każdych 100 zł, pełnych lub zaczętych.

od sumy wyższej od 1.000 zł — po 3 zł od żadego 1.000 zł, pełnych lub zaczętych.

Weksle in blanco podlegają opłacie w wysokości 30 zł, z obowiązkiem dopłaty do rzeczywistej sumy wekslowej przed jej wpisaniem.

Czeki: Czeki są wolne od opłaty stemplowej. Wyjątkiem od tej zasady są 2 wypadki:

1. jeżeli wystawca daje czek innej osobie i oznacza późniejszą datę wystawienia;

2. jeżeli w czeku na rzecz określonej osoby lub na jej zlecenie wystawca i trasat są jedną osobą, wtedy opłata stemplowa od takich czeków będzie pobierana w wysokości 0,3 proc. kwoty czekowej.

Komis: Umowy komisu, które zawiera bądź komisant, bądź komitent w zakresie swego przedsiębiorstwa, opłacającego podatek przemysłowy, podlegają opłacie 0,2 proc. sumy prowizji. Umowy komisu pomiędzy osobami prywatnemi — 1 proc. sumy prowizji.

Sprzedaż: Umowy o sprzedaż rzeczy ruchomych, które bądź kupujący zawiera w zakresie swego przedsiębiorstwa, od którego płaci podatek przemysłowy, podlegają opłacie 0,2 proc. ceny sprzedażnej; w innych wypadkach — 1 proc.

Rachunki: Rachunki podlegają opłacie: jeżeli sprzedawca, bądź nabywca zawarł umowę sprzedaży w zakresie swego przedsiębiorstwa, od którego płaci podatek przemysłowy — 0,2 proc. od sumy należności; w innych wypadkach — 1 proc. od sumy należności.

Rachunki do 20 złotych są wolne od opłat.

Rachunki ponad	20 zł —	50 zł	opłata	0,10 zł
„ „	50 zł —	100 zł	„	0,20 zł
„ „	100 zł —	150 zł	„	0,30 zł
„ „	150 zł —	200 zł	„	0,40 zł
„ „	200 zł —	250 zł	„	0,50 zł
„ „	250 zł —	300 zł	„	0,60 zł
„ „	300 zł —	350 zł	„	0,70 zł
„ „	350 zł —	400 zł	„	0,80 zł
„ „	400 zł —	450 zł	„	0,90 zł
„ „	450 zł —	500 zł	„	1,00 zł
„ „	500 zł —	550 zł	„	1,10 zł
„ „	550 zł —	600 zł	„	1,20 zł
„ „	600 zł —	650 zł	„	1,30 zł
„ „	650 zł —	700 zł	„	1,40 zł
„ „	700 zł —	750 zł	„	1,50 zł
„ „	750 zł —	800 zł	„	1,60 zł
„ „	800 zł —	850 zł	„	1,70 zł
„ „	850 zł —	900 zł	„	1,80 zł
„ „	900 zł —	950 zł	„	1,90 zł
„ „	950 zł —	1000 zł	„	2,00 zł

Rachunki ponad 1.000 zł od każdych pełnych lub zaczętych 50 zł po 10 gr, od każdej setki po 0,20 zł, od każdego pełnego tysiąca po 2 zł.

Rachunki i kwity do własnych oddziałów są wolne od opłaty stemplowej.

Tak zwane rachunki pozorne (pro forma, Vorfaktur) nie podlegają opłacie stemplowej; samo oznaczenie jednak w ten sposób rachunku nie wystarcza, lecz rachunek musi mieć oczywiście na celu jedynie poinformowanie odbiorcy o cenie towaru. Wolne od opłaty są rachunki kupna lasu na wyrąb, również rachunki stwierdzające należność pracownika wobec służbodawcy, rachunki aptekarzy, umieszczone na receptach, rachunki szpitali co do kosztów leczenia.

Opłaty od rachunku, wystawionego zagranicą ma uiścić klijent, odbierający towar i rachunek w Polsce w ciągu trzech tygodni od dnia otrzymania rachunku.

Uiszcza się opłaty te znaczkami stemplowemi, które obowiązany jest skasować na rachunku wystawca przed doręczeniem odbiorcy.

Pokwitowania: Pokwitowania z odbioru pieniędzy, papierów wartościowych i innych przedmiotów podlegają opłacie, o ile nie stwierdzają innej czynności (np. umowy) — 20 gr, bez względu na sumę, chociaż rachunek już ostemplowano. Pokwitowania na ostemplowanym rachunku są wolne od opłaty stemplowej. Pokwitowania z odbioru tygodniówki lub pensji są wolne od opłaty stemplowej. Pokwitowania, stwierdzające odbiór przedmiotów, których wartość nie przewyższa 50 zł, opłacie nie podlegają.

Oferty: Oferty ogólnie opłacie nie podlegają. Podlegają opłacie jedynie oferty, poświadczone notarjalnie.

Obligi: Skrypty dłużne i inne pisma, stwierdzające dług, podlegają opłacie 0,5 proc. od sumy długu.

Pełnomocnictwa. Pełnomocnictwa podlegają opłacie — 3 zł.

Podania do urzędów. Podania do urzędów zasadniczo bez względu na ilość arkuszy podlegają opłacie — 3 zł. Załączniki i odpisy podania — po 50 gr od każdego egzemplarza.

Odwołania podatkowe. Odwołania podatkowe od wymiaru podatków, danin, cła podlegają opłacie, jeżeli suma sporna przewyższa 100 zł — 2 złote,

jeżeli suma sporna jest ponad 50 zł do 100 zł włącznie — 50 groszy,

jeżeli suma sporna jest niższa od 50 zł — wolne od opłaty.

Wyciągi: Wyciągi z ksiąg należy ostemplować bez różnicy znaczkiem 20 gr.

Monita: Monita są wolne od opłaty stemplowej.

Każdy kupiec względnie przemysłowiec we własnym interesie powinien dobrze się zaznajomić z temi przepisami, ażeby nie narazić się później na przykrości ze strony władz skarbowych.

Nie powinno się:

a) **przyjmować rachunków i kwitów niestemplowanych;**
b) **wydawać kwity i rachunki niestemplowane;**
c) **zawierać umowy, dawać i brać zobowiązania pisemne i t. p. bez ostemplowania, chociażby miały te dokumenty charakter zwykłego listu.**

Kary przy świadectwach przemysłowych.

W myśl obowiązujących przepisów za nieposiadanie, poczynając od stycznia każdego roku, właściwego świadectwa przemysłowego właściciel zakładu ulega karze. Kary te są rozmaite.

Kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonywa zajęcie, nie nabywszy świadectwa przemysłowego, ulega karze od 3 do 20 krotnej ceny świadectwa. Kto posiada niewłaściwe świadectwo, płaci karę do trzykrotnej kwoty, stanowiącej różnicę pomiędzy ceną właściwego a posiadanego niewłaściwego świadectwa. Nadto, nie wykupiwszy świadectwa, płatnik naraża się na zamknięcie zakładu, którego jednak zamknąć nie wolno w żadnym wypadku, jeżeli zakład posiada jakiekolwiek świadectwo, choćby niewłaściwe. Za niewywieszenie świadectwa na widocznem miejscu i za nieokazanie świadectwa przy lustracji grozi kara od 5 do 100 zł. Taka sama kara grozi za nieposiadanie szyldu. W razie zagubienia świadectwa trzeba w ciągu 2 tygodni od daty zagubienia złożyć prośbę o duplikat, a kto tego nie zrobi, naraża się na karę od 5 do 50 zł.

Niezależnie od kar powyższych, przewidzianych w ustawie, władze skarbowe pobierają ponadto na podstawie okólnika z 4 stycznia 1926 r. nr. 143, kary za zwłokę w wysokości 4% od tych, którzy nie nabyli świadectwa lub nabyli niewłaściwe. Postępowanie to jest sprzeczne z ustawą, która wymienia wysokość cen za świadectwa w sumach absolutnych, dodanie więc do nich jeszcze kar za zwłokę jest pobraniem za świadectwo sumy większej niż przepisana w ustawie. Tembardziej niezgodną jest taka praktyka, jeżeli równocześnie wymierza się karę grzywny, wtedy bowiem płatnik płaci kilkakrotnie więcej, niż nakazuje ustawa.

Co najwyżej, doliczanie kar za zwłokę do ceny świadectw wtedy tylko można uzasadnić, kiedy wła-

dza skarbowa, wezwawszy płatnika do wykupienia świadectwa lub wykupienia właściwego, niezależnie oczywiście od przewidzianych wyżej kar, musi należność z tego tytułu ściągać w drodze egzekucji, wtedy karą za wykupienie złego lub niewykupienie wcale świadectwa jest przewidziana na początku kara grzywny, a karą za niewypłacanie wymienionego podatku w formie świadectwa jest kara za zwłokę i koszty egzekucji.

Dotychczasowa więc praktyka władz skarbowych jest nie do utrzymania i powinna być uchylona. Związki gospodarcze winny wystąpić z odpowiednim memorjałem do Izby Skarbowej lub Ministerstwa Skarbu jaknajprędzej, gdyż czas nagli, bowiem od stycznia rozpocznie się lustracja przedsiębiorstw i sypną się kary ze strony fiskusa.

Sprawy podatkowe

W sprawie blankietów wekslowych. W myśl rozporządzenia Min. Skarbu o przepisach wykonawczych do ustawy z dn. 1. 7. 1926 r. o opłatach stemplowych, urzędowe blankiety wekslowe, będące obecnie w obiegu, mogą być używane aż do dalszego zarządzenia. W związku z powyższem Min. Skarbu komunikuje, iż do blankietów wspomnianych należą również 20 i 30 groszowe z tem zastrzeżeniem, że — zgodnie z art. 122 cyt. ustawy — blankiet 20 groszowy służyć będzie z d. 1 stycznia 1927 r. do wystawienia wekslu na sumę nieprzekraczającą 50 złotych (dotychczas 60 złotych), 30 groszowy zaś od daty powyższej do wystawienia wekslu na sumę ponad 50 do 100 zł (dotychczas 90 zł). Zarazem Ministerstwo Skarbu oznajmia, iż słowa: „z terminem trzechmiesięcznym", umieszczone na blankietach wekslowych, wydanych przed dniem 1 stycznia 1927 r., a pozostających narazie nadal w obiegu, będą z d. 1 stycznia 1927 r. bez znaczenia wobec tego, iż ze stanowiska nowej ustawy o opłatach stemplowych termin płatności wekslu niema wpływu na wysokość opłaty stemplowej.

Obniżenie podatku obrotowego w hurcie. W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie, mocą którego od dnia 1 stycznia 1927 r. zostanie obniżona stawka podatkowa od wszelkich obrotów w handlu hurtowym do 1 proc.

Notatki

Dowody dla reklamacyj przy niewłaściwem stosowaniu taryfy celnej. Często się zdarza, iż urzędy celne przy cleniu towarów stosują niewłaściwą stawkę taryfy celnej, którą później zainteresowani reklamują. Narazie muszą jednak przy odprawie celnej uiścić cła, ustanowione im przez właściwy urząd celny, by podjąć towar. Wobec wątpliwości, powstałych w niektórych urzędach celnych, w sprawie dowodu tożsamości oclonego towaru, na które wpłynęło zażalenie co do niewłaściwego zastosowania taryfy celnej, departament ceł wyjaśnił, że za główny dowód tożsamości, w razie zgłoszenia zażalenia po podjęciu towaru, wystarczające są próbki tegoż towaru, pozostawione w urzędzie celnymr przy ocleniu. Oprócz tego dowodu mogą być przyjęte inne pomocnicze sposoby udowodnienia tożsamości towaru podjętego, o ile one nie nasuwają żadnej wątpliwości.

Jak należy wypisywać weksle według nowych przepisów i wymagań Banku Polskiego? W związku z warunkami, jakie Bank Polski stosuje przy przyjmowaniu weksli do dyskonta, przypominamy, iż za wadliwe uchodzą następujące weksle:

1. Brak nazwy miejscowości wystawienia weksla.
2. Gdy data nie jest wypisana; dzień — cyframi, miesiąc literami i rok cyframi.
3. Gdy suma na wekslu w tekście nie jest wypisana słowami „złotych".
4. Gdy przy dacie płatności weksla nie jest wyraźnie napisany rok, a tylko „r. b."
5. Gdy przy nowym tekście wekslowym brak wyraźnie napisanych słów: „zapłacę" i „weksel".
6. Gdy imię i nazwisko osoby, na której zlecenie weksel jest wystawiony, nie są jednobrzmiące z podpisem pierwszego żyranta.
7. Gdy w tekście weksla jest wymienione pełne brzmienie firmy, a po drugiej stronie jest niepełna nazwa np. „Dom handlowy".
8. Gdy adres podany na stemplu nie jest zgodny z adresem płatności wekslu.

Przywóz wyrobów papierniczych do Polski. Według tymczasowych danych statystycznych, przywóz wyrobów gotowych przemysłu papierniczego do Polski w czasie od stycznia do października 1926 roku przedstawiał równowartość 6.927.000 zł, wywóz natomiast 1.854.000 zł.

W tym samym okresie 1925 r. przywóz przedstawiał wartość 19.466.000 zł, wywóz 3.293.000 zł.

Organizacja instytutu eksportowego. W związku z mającym powstać niebawem w Polsce Instytutem eksportowym wyjeżdża w najbliższym czasie do kilku stolic europejskich delegat Minist. przemysłu i handlu, p. M. Turski, który ma zbadać zasady organizacyjne i metody działania istniejących tam podobnego typu organizacyj.

Oficjalny udział Francji w Targach Poznańskich. Radca handlowy przy ambasadzie Rzplitej Polskiej w Paryżu zawiadomił min. przemysłu i handlu o pozytywnej decyzji rządu francuskiego co do oficjalnego udziału Francji w najbliższych Targach Poznańskich.

Rewizja przedsiębiorstw handlowych. W Ministerstwie Skarbu omawiana jest sprawa wydania przepisów obowiązujących o prowadzeniu ksiąg han-

dlowych, oraz projekt powołania do życia instytucji buchalterów przysięgłych, którzy dokonywaliby rewizyj przedsiębiorstw, prowadzących księgi handlowe. Odnośny projekt opracowany ma być w ciągu kilku tygodni i uzgodniony ze sferami gospodarczemi na specjalnej konferencji.

Ustawa o kaucjach. Wkrótce ukaże się dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej o kaucjach, wymaganych przez przedsiębiorców od pracowników. Ukróci to nadużycia, popełniane przez nieuczciwych przedsiębiorców na niekorzyść swych pracowników. W myśl nowej ustawy kaucje będą składane w bankach państwowych i nie będą używane jako kapitał zakładowy lub obrotowy przedsiębiorstwa.

Firmy angielskie o reklamie w pismach. Angielski dziennik „Daily Express" doniósł przed niedawnym czasem o oryginalnem, niebywałem zleceniu ogłoszeniowem, które otrzymał od pewnej znanej firmy handlowej. Firma ta wynajęła całą trzecią stronicę „Daily Expressu" na przeciąg całego roku. Po odliczeniu niedziel i świąt ukazuje się wspomniany dzienik 312 razy w roku. Umowa dotyczy zatem 2184 łamów czyli więcej aniżeli 260 kwadratowych metrów powierzchni.

Dyrektor owej firmy handlowej Sir Sidney Skinnor po zawarciu powyższej umowy z dziennikiem oświadczył:

Rozwój i wielkość naszego przedsiębiorstwa zawdzięczamy tylko reklamie gazetowej. Trzymając się tej zasady twierdzę, że: skoro jakie przedsiębiorstwo nie jest w stanie ponieść kosztów ogłoszeniowych, jest rzeczą lepszą dać ogłoszenie o sprzedaży swego przedsiębiorstwa.

Produkcja papieru gazetowego w Ameryce. W pierwszych dziewięciu miesiącach 1926 r. produkcja papieru gazetowego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, zwiększyła się w porównaniu z odpowiednim okresem 1925 r., o 18%. Tak znaczna produkcja znalazła łatwy zbyt na rynku krajowym, a nawet pod koniec 1926 r. zapasy fabryk były o 33% mniejsze, aniżeli w tym samym czasie 1925 r., najniższe zaś od roku 1920. W ostatnich sześciu latach zapotrzebowanie szło w parze z zwiększającą się z roku na rok produkcją. Jak ogólnie sądzą w r. 1926, ilość wyprodukowanego papieru wyniesie, dotąd jeszcze nigdy nie osiągniętą cyfrę 3.500.000 tonn (1 tonna amerykańska = 907 kg). Produkcja papieru gazetowego w Ameryce obecnie podwoiła się w porównaniu z 1924 r.

Muzeum Pocztowo-Telegraficzne w Warszawie. Dowiadujemy się, że Muzeum Pocztowo-Telegraficzne, które mieściło się w gmachu Głównej Poczty na placu Napoleona, zostanie przeniesione do nowego lokalu na placu Teatralnym nr. 11. Po uporządkowaniu zbiorów ‚Muzeum zostanie otwarte dla publiczności, co nastąpi za 2 do 3 tygodni.

Wiadomości z firm

Komu zależy na tem, by o nowościach, rozwoju i zmianach w swej firmie wiedziały szerokie koła fachowców zainteresowanych, niech nam doniesie. Przedruk bezpłatny!

„Poligrafika", Sp. z o. o., Warszawa, Komisowy skład maszyn dla przemysłu graficznego. Biura firmy przeniesione zostały do nowego lokalu przy ulicy Jasnej nr. 22.

„Pol", Fabryka Wyrobów Papierowych, Poznań. Członek zarządu p. M. Kuliński ustąpił. Obecnie dyrektorem firmy jest p. Szaflik.

Mechaniczna fabryka wyrobów papierniczych i zakłady graficzne, M. Putiatycki, Poznań. W rejestrze handlowym zapisano: Janinie Fryderównie udzielono prokury.

Drukarnia Nadnotecka, Tow. z o. p., Chodzież. W miejsce ks. Czesława Graetza został na mocy uchwały rady nadzorczej kierownikiem firmy redaktor Jan Królak z Chodzieży.

„Karton", Fabryka Wyrobów Papierowych, Sp. z o. o., Poznań. W rejestrze handlowym zapisano: kupiec Zbigniew Waligórski został wybrany dalszym członkiem zarządu.

Drukarnia Akcydensowa, August Olbrich, Bydgoszcz. W rejestrze handlowym zapisano, że firma wygasła.

„Par", Polska Agencja Reklamowa, T. z o. p., Filja w Bydgoszczy. W rejestrze handlowym zapisano, że filja w Bydgoszczy przestała istnieć.

„Polak", Spółka wydawnicza z o. p., Katowice. Sąd powiatowy wdrożył w dniu 15 listopada 1926 r. postępowanie upadłościowe. Zarządcą konkursowym mianowano Emanuela Świtałę w Katowicach, ul. Kościuszki 44. Termin zbadania zgłoszonych wierzytelności ustalono na 15 stycznia 1927 r., w pokoju 58, sekretarjatu sądu powiatowego w Katowicach.

Likwidację „Książnicy Polskiej", Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Spółdz. Wydawniczo-Księgarskiej z ogr. por. we Lwowie już rozpoczęto. Kto z wierzycieli firmy likwidującej się, nie zgłosi swych pretensyj do 8 października 1927 r. traci prawo do nich.

Górnośląska Fabryka Celulozy, Sp. Akc., w Czułowie. W rejestrze handlowym sądu powiatowego w Mikołowie zapisano: Zarządca Maurycy Szwarzstajn z zarządu ustąpił; w jego miejsce wybrano zarządcami Hugona Spiegla, inżyniera z Warszawy, Arnolda Szultza z Czułowa i Franciszka Mikulskiego z Warszawy. — Kapitał zakładowy spółki ustalono na 600.000 złotych.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł, 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 gr.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202868
Nakładem „Hurtowni Drukarskiej", Sp. z o. o. w Poznaniu, Stary Rynek Nr. 4. Telefon 25-55.
Redaktor: Teodor Kryg, w Poznaniu.
Rękopisów niezamówionych nie zwracamy.

Drukarnia Polska T. A. Poznań.